

Sygn. akt III AUa 1205/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Anna Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 maja 2019 r. w Ł.

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie zaległości z tytułu nieopłaconych składek

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 2 czerwca 2017 r. sygn. akt V U 1000/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1205/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że A. K. jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz, że zadłużenie to wraz z należnymi odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji wynosi łącznie 2.183.831,32 zł, w tym:

1/ z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne

za okres od 04/2007 do 03/2015 w kwocie: 1.024.943,79zł,

odsetek za zwłokę: 570.489zł

kosztów upomnienia: 258zł

kosztów egzekucyjnych: 10.391,92zł;

2/ z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne

za okres od 06/2005 do 03/2015 w kwocie: 287.010,32zł,

odsetek za zwłokę: 158.944zł

kosztów upomnienia: 258zł

kosztów egzekucyjnych: 3.306,50zł;

3/ z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

za okres od 07/2007 do 01/2015 w kwocie: 81.821,63zł,

odsetek za zwłokę: 45.167zł

kosztów upomnienia: 284,40zł

kosztów egzekucyjnych: 930,36zł.

Od decyzji powyższej odwołał się A. K. zarzucając błędne ustalenie wysokości jego zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy wobec nieuwzględnienia przy obliczaniu zadłużenia z poszczególnych tytułów, tych okresów miesięcznych objętych deklaracjami, co do których to okresów zaległości składowe zostały pokryte w całości kwotą pieniężną w wysokości 799.529,80 zł przekazaną przez komornika sądowego w wyniku podziału sumy uzyskanej z licytacji należącej do niego nieruchomości przy ul. (...) w K. z dnia 23 listopada 2012r. Odwołujący zarzucił nadto, że nieprawidłowo organ dokonał ustalenia wysokości jego zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od lipca 2007r., podczas gdy zgodnie z doręczonym mu w dniu 21.04.2014r. zawiadomieniem ZUS o wszczęciu postępowania w jego sprawie, miało ono dotyczyć jedynie zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od grudnia 2013r.

W uzasadnieniu odwołania A. K. podał, że zadłużenie spowodowane zostało nie tylko z uwagi na spadek popytu na usługi budowlane, jakie świadczył, ale również na z powodu nadużycia finansowego zatrudnionego przezeń pracownika. Do odwołania dołączył dowody na toczące się przeciwko temu pracownikowi postępowanie karne, jak i kserokopię wyroku z dnia 22.05.2014r., którym zasądzono na jego rzecz kwotę 189.356,72 zł wraz ze odsetkami.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że kwotę uzyskaną z licytacji nieruchomości rozliczył, jednakże nie spowodowało to uregulowania wszystkich należności za wymienione w decyzji okresy (zaliczenie kwoty skutkowało tylko częściowym uregulowaniem składek w okresach wskazanych w decyzji). Podał, że w dniu 1.04.2015r. płatnik składek złożył korekty dokumentów rozliczeniowych za okresy od 04/2006, 07/2006, (...), od 01/2007 do 06/2007, czyli po dacie uzyskanej z licytacji kwoty. Korekty te zwiększyły stan należności i spowodowały niedopłaty za w/w okresy.

Zaskarżonym wyrokiem z 2 czerwca 2017r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie (pkt 1) i nie obciążył odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd I instancji, przywołując treść art. 46 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że odwołujący – jako osoba prowadząca działalność gospodarczą – powinien był działać zgodnie z prawem i wykonywać w terminie obowiązki w zakresie obliczania, rozliczania i przekazywania do ZUS składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Zaniechanie w tym przedmiocie doprowadziło do powstania zaległości mających odzwierciedlenie w wydrukach komputerowych znajdujących się w aktach organu rentowego. Wskazał, że poza sporem jest, iż odwołujący się, z przyczyn podanych w odwołaniu, nie realizował powyższych powinności doprowadzając do powstania na jego koncie zadłużenia. Podniósł, że bez wpływu na jego wysokość pozostają podnoszone przez odwołującego się okoliczności, w jakich zadłużenie to miało powstać. Co najwyżej, w toku dalszego, zainicjowanego przez niego postępowania, mogą one stanowić podstawę do rozłożenia powstałych zaległości na raty, a na podstawie przepisu art. 29 ustawy systemowej.

Sąd podkreślił, że odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe. Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a spornych między stronami. Przed sądem ubezpieczony może jedynie żądać korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego decyzją. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczenia społecznego skupia się na wadach decyzji organu rentowego, które winna wskazać strona odwołująca. Sąd Okręgowy stwierdził, że ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo, na stronach. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem, stanowiłoby w istocie wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd mógłby narazić się na zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z dnia 12.03.2010r., II UK 286/09, L.). Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla sprawy istotne znaczenie (art. 277 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy przedmiotowej Sąd stwierdził, że na odwołującym spoczywał obowiązek zaferowania takich dowodów, które uwiarygodniłyby jego twierdzenia o niższej, niż objęta treścią zaskarżonej decyzji, skali jego zadłużenia, a co sądowi nakazywałoby ewentualne rozważenie konieczności dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości. Bez wątplenia bowiem, sprawy o takim jak przedmiotowa – rachunkowo – finansowym wyrazie, wymagają wiadomości specjalnych. Zadaniem biegłego nie jest jednak ustalanie stanu faktycznego sprawy, ale naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności, z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Sąd I instancji podniósł, że A. K. takiego - poddającego się ewentualnej ekspertyzie - materiału dowodowego nie przedstawił. Po wyjaśnieniach udzielonych przez organ rentowy treścią odpowiedzi na jego zarzuty, uchylił się od dalszego – merytorycznego prowadzenia sporu. Jego pełnomocnik na rozprawie w dniu 01.04.2016r. ograniczył się jedynie do podtrzymania zarzutów odwołania, a na podniesiony – nowej jakości zarzut, organ rentowy odpowiedział w piśmie z dnia 22.04.2016r., które również nie spotkało się z kontrreakcją strony odwołującej. W świetle powyższego, dalsze twierdzenia odwołującego o tym, że jego zadłużenie wobec Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niższe, pozostają w sferze dowolnych, niczym nie wykazanych. Sąd nie dostrzegł więc podstaw prawnych do tego, aby weryfikować ich prawdziwość opinią biegłego księgowego, także z uwagi na konieczność poniesienia w związku z tym dalszych, społecznych kosztów postępowania.

Mając powyższe na względzie uznał Sąd, że odwołujący nie wykazał, aby rozliczenie uzyskanej z licytacji jego nieruchomości kwoty 799.529,80 zł wpłynęło na jego zadłużenie wobec organu rentowego w sposób odmienny, niż wynika z treści zaskarżonej decyzji.

Odnosząc się do podniesionej przez odwołującego kwestii rozbieżności między zakresem czasowym objętym treścią zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego, a wynikającym z treści decyzji z dnia 30.06.2015r. Sąd podniósł, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego, gdyż tylko w wyjątkowych wypadkach kontrola sądowa decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Regułą posiłkowego stosowania k.p.a. w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyrażono w art. 180 k.p.a., zgodnie z którym w sprawach tych stosuje się przepisy kodeksu, chyba że przepisy dotyczące ubezpieczeń ustalają odmiennie zasady postępowania w tych sprawach. Oznacza to przyznanie pierwszeństwa w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przepisom szczególnym, a tymi – w odniesieniu do postępowania odwoławczego – są (poprzez odesłanie zawarte w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998r. „o systemie ubezpieczeń społecznych” – Dz.U. z roku 2009, Nr 295, poz. 1585, ze zm.), - przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów k.p.a., pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd

ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego. Tym samym naruszenie przepisów postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, więc także w tym aspekcie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nie są przez sąd ten stosowane. W ocenie sądu A. K. nie wykazał, że postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym można zarzucić naruszenie zasady zapewnienia stronom czynnego udziału w sprawie (art. 10 § 1 k.p.a.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował go o poszczególnych etapach postępowania administracyjnego, a co wynika z akt organu rentowego.

Na marginesie Sąd zauważył, że zgodnie z panującym poglądem orzecznictwa sądowego, zaprezentowanym choćby w uchwale składu siedmiu sędziów NSA z dnia 25.04.2005r. w sprawie FPS 6/04 ((...) 2005, z.4, poz. 66), wydanej na tle odpowiadającego treści art. 10 k.p.a. przepisu art. 200 § 1 ustawy z dnia 29.08.1997r. – Ordynacja Podatkowa (Dz.U. z roku 2005, Nr 8, poz. 60 ze zm.), warunkiem koniecznym uchylecia decyzji z powodu naruszenia przepisów postępowania jest wykazanie, że takie naruszenia mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do strony stawiającej zarzut należy wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisów postępowania, a wynikiem sprawy (vide ; wyrok NSA z dnia 15.05.2003r., I SA/Gd 199/00, (...) 2004, nr 1, s. 43). Innymi słowy, strona powinna wykazać, że ewentualne naruszenia przez organ rentowy art. 10 § 1 k.p.a. uniemożliwiło jej złożenie wniosków dowodowych, czy dokonanie innej czynności procesowej. A. K. nie został pozbawiony możliwości udowodnienia swoich twierdzeń, czy możliwości złożenia wyjaśnień w toku postępowania prowadzonego przez ZUS.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy odwołanie, jako pozbawione słuszności, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił.

W oparciu o treść art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył odwołującego kosztami zastępstwa procesowego ZUS, mając na względzie jego trudną sytuację majątkową oraz pogarszający się stan zdrowia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył A. K., zarzucając mające wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj.:

- nieprawidłowości ustalenia przez ZUS wysokości jego zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy związanego z uwzględnieniem przy obliczaniu jego zadłużenia z poszczególnych wyżej wymienionych tytułów tych okresów miesięcznych objętych deklaracjami, co do których to okresów zaległości składkowe zostały pokryte w całości kwotą pieniężną w wysokości 799.529,80 złotych, przekazaną przez komornika sądowego w wyniku podziału sumy uzyskanej z licytacji nieruchomości przy ulicy (...) w K. z dnia 23 listopada 2012 r.,

- nieprawidłowości ustalenia wysokości zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od lipca 2007 r. mimo, iż zgodnie z doręczonym mu w dniu 21 kwietnia 2014 r. zawiadomieniem ZUS o wszczęciu postępowania postępowanie to było prowadzone jedynie co do zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od grudnia 2013 r. i taki tylko okres winna obejmować decyzja.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że objęta sporem decyzja nieprawidłowo, niezgodnie ze stanem rzeczywistym, ustala kwotę jego zaległości z tytułu składek, gdyż:

- co do składek na ubezpieczenia społeczne został objęty decyzją okres od 04.2007 do 03.2015 mimo, iż jak wynika z doręczonego mu pisma ZUS w K. z 17 grudnia 2013 r. należności składkowe za miesiące: kwiecień, maj i czerwiec 2007 r.; maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r. zostały już rozliczone i pokryte w całości kwotą pieniężną w wysokości 799.529,80 zł przekazaną przez komornika sądowego w wyniku podziału sumy uzyskanej z licytacji należącej do odwołującego się nieruchomości przy ulicy (...) w K.;

- co do składek na ubezpieczenie zdrowotne decyzją został objęty okres od 06.2005 do 03.2015 mimo, iż jak wynika z w/w pisma ZUS w K. z 17 grudnia 2013 r. należności składkowe za miesiące: kwiecień, maj, lipiec i grudzień 2006 r.; styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 2007 r.; maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r. zostały już rozliczone i pokryte w całości kwotą pieniężną w wysokości 799.529,80 przekazaną przez komornika sądowego w wyniku podziału sumy uzyskanej z licytacji w/w nieruchomości w K.;

- co do składek na Fundusz Pracy i FGŚP decyzją objęty został okres od 07.2007 do 01.2015 mimo, iż jak wynika z w/w pisma ZUS w K. z 17 grudnia 2013 r. należności składkowe za miesiące: maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r. zostały już rozliczone i pokryte w całości kwotą pieniężną w wysokości 799.529,80 zł uzyskanej z licytacji w/w nieruchomości w K..

Nadto skarżący wskazał, że objętą sporem decyzją ustalono wysokość jego zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od lipca 2007 r., pomimo tego, iż zgodnie z doręczonym mu w dniu 21 kwietnia 2014 r. zawiadomieniem ZUS o wszczęciu postępowania, postępowanie to było prowadzone w znacznie węższym zakresie, tj. jedynie co do zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od grudnia 2013 r. i wyłącznie do takiego okresu winna odnosić się ta decyzja. Zdaniem skarżącego, załączone do odwołania dowody z dokumentów, w tym pismo ZUS z 17 grudnia 2013 r., wystarczająco uprawdopodobniły okoliczność niższej skali jego zadłużenia niż wynika to z decyzji. Tym samym Sąd winien zasięgnąć opinii biegłego z dziedziny rachunkowości (księgowości) w celu ostatecznej weryfikacji w/w decyzji ZUS, tj. celem ustalenia rzeczywistej wysokości zaległości składowych oraz konkretnych okresów tych zaległości, które nie zostały dotąd pokryte, w tym za pomocą kwoty uzyskanej z licytacji komorniczej nieruchomości przy ulicy (...) w K.. Sąd Okręgowy rezygnując z tego dowodu oparł się jednak wyłącznie na treści pisma ZUS z dn. 22.04.2016 r., które – zdaniem skarżącego - nie rozwiewa wcale wątpliwości co do prawidłowości naliczenia kwot zaległości za wskazane wyżej okresy, lecz jeszcze je pogłębia, bo wskazano w nim, że powstały dalsze niedopłaty za te okresy, jednak bez podania w jakiej wysokości i z jakiego dokładnie tytułu, tj. o ile już po licytacji nieruchomości miała wzrosnąć skala zadłużenia.

Skarżący podniósł nadto, że Sąd zignorował podkreślaną w odwołaniu i załączonych dokumentach okoliczność niezależnych od niego przyczyn powstania zaległości składkowych oraz okoliczność utraty zdrowia i jego stanu majątkowego. Odnośnie podniesionego przez Sąd I instancji stwierdzenia, że nie podjął merytorycznego sporu co do wysokości zaległości skarżący wyjaśnił, że trudno jest mu prowadzić dyskusję na ten temat z powodu braku wiedzy, a jego możliwości dodatkowo ogranicza fakt, że nie otrzymał całego rozliczenia ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) obejmującego zestawienie kwot uzyskanych ze sprzedaży oraz sposobu rozliczenia tych kwot.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania, ponieważ wydanie wyroku wymaga w istocie przeprowadzenia i oceny postępowania dowodowego w całości.

Na wstępie wyjaśnić należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami Kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd I instancji sprostał ww. wymogom.

W niniejszej sprawie kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy nie uczynił zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a tym samym nie orzekł co do istoty sprawy, to zaś powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w przedmiotowej

sprawie przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy nie był miarodajny i wystarczający do wyjaśnienia spornych między stronami kwestii.

Należy podkreślić, że skarżący zarówno w odwołaniu, jak i w toku postępowania odwoławczego konsekwentnie kwestionował określoną w objętej sporem decyzji wysokość zadłużenia z tytułu składek. Powoływał się przy tym na treść pisma ZUS z 17 grudnia 2013r., z którego wynikało, że należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za: kwiecień, maj i czerwiec 2007r. oraz maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r., na ubezpieczenie zdrowotne za: kwiecień, maj, lipiec i grudzień 2006 r.; styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 2007 r.; maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r., na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za: maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r. zostały pokryte z wyegzekwowanej przez komornika kwoty 799.529,80zł. Wprawdzie organ rentowy, w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu, w piśmie procesowym z 22 kwietnia 2016r. wskazał, że płatnik złożył w dniu 1 kwietnia 2015r. korekty dokumentów rozliczeniowych za miesiące: kwiecień, maj, lipiec i grudzień 2006r. oraz od stycznia do czerwca 2007r., które zwiększyły stan należności i spowodowały niedopłaty za w/w okresy, to jednak nie wyjaśnił, o jakie kwoty, z jakich tytułów i za które okresy zwiększyły się zaległości składkowe skarżącego. Jest to o tyle istotne, gdyż w zaskarżonej decyzji wskazano nieprzerwane okresy zadłużenia od kwietnia 2007r. do marca 2015r. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, od czerwca 2005r. do marca 2015r. z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne i od lipca 2007r. do stycznia 2015r. na FP i FGŚP i nie załączono do niej wykazu stanów należności, których decyzja dotyczy. W świetle powyższych okoliczności odwołujący istotnie mógł mieć uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości określonej przez organ rentowy wysokości jego zadłużenia z tytułu składek, które – pomimo przekazanej przez komornika kwoty blisko 800.000zł – nie tylko nie uległo zmniejszeniu, ale znacząco wzrosło. Wobec zaś braku złożenia przez ZUS szczegółowej informacji, za jakie miesiące i w jakiej wysokości powstała zaległość z tytułu nieopłaconych składek na poszczególne ubezpieczenia, nie był on w stanie zgłosić konkretnych, merytorycznych zarzutów dotyczących wysokości określonego w decyzji zadłużenia. Należy przy tym mieć na uwadze, że – jak wynika z niekwestionowanych twierdzeń skarżącego – na powstanie jego zadłużenia z tytułu składek miało m.in. wpływ nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych przez zatrudnionego w firmie płatnika do 19 lipca 2007r. na stanowisku głównego księgowego R. K., który zajmował się rozliczaniem i sporządzaniem deklaracji podatkowych i składkowych oraz regulowaniem należności wobec ZUS. Okoliczność ta mogła mieć również wpływ na brak możliwości dokonania przez skarżącego samodzielnego sprawdzenia stanu zaległości wobec ZUS. Niewątpliwie weryfikacja prawidłowości decyzji w tym zakresie wymagała wiadomości specjalnych, tj. przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości. Wprawdzie odwołujący się wniosku w tym przedmiocie przed Sądem I instancji nie złożył, to jednak – zgodnie z treścią art. 232 zdanie drugie k.p.c.- sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Dopuszczenie dowodu z urzędu może wynikać - i miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie - z konieczności zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych, potrzebnych do rozpoznania sprawy. Należy przy tym zgodzić się z poglądem, że brak inicjatywy sądu powołania biegłego w sytuacji, gdy nie czyni tego strona, narusza art. 232 zdanie drugie k.p.c. Powołanie dowodu z opinii biegłego jest przede wszystkim narzędziem sądu do prawidłowego rozpoznania sprawy, może zatem leżeć w interesie publicznym. Jeżeli strona nie zgłasza odpowiedniego wniosku, to wprawdzie sąd powinien stronę najpierw o taką potrzebę zapytać, ale jeżeli mimo to wniosku nie zgłosi, sąd powinien dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Nie można twierdzić, że zasada kontrydiktoryjności wyparła we współczesnym procesie cywilnym dochodzenie sądu do prawdy obiektywnej, tylko aktywność sądu powinna uzupełniać wnioski dowodowe stron, w tym powołanie biegłych z urzędu, gdy jest to konieczne i pozostaje w rozsądnych proporcjach do aktywności strony, wywodzącej z danych faktów skutki prawne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 422/12; z dnia 11 grudnia 2015 r., III CSK 23/15 oraz z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 228/16 i z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 54/16).

Opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c., służy stworzeniu sądowi możliwość prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej - powszechnej). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Tym samym doszło do naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., gdyż dowód z opinii biegłego z zakresu

księgowości jest niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, a mimo to Sąd Okręgowy takiej czynności nie podjął, pomimo sygnalizowania stronom takiej możliwości na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2016r.

Uchybienie powyższe skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Należy w tym miejscu zauważyć, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy, bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. akt III CZ 26/18, nie publ., postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2018 r., sygn. akt I CZ 54/18, nie publ., wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, postanowienie SN z dnia 8 marca 2017 r., sygn. akt IV CZ 130/16, nie publ.).

Dodać należy, iż treścią normy zawartej w art. 386 § 4 k.p.c. jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych. Brzmienie tego przepisu wskazuje jednocześnie na to, iż nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd II instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy Sąd I instancji zaniechał rozważenia podanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również i wówczas, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodać nadto należy, iż merytoryczny charakter postępowania odwoławczego nie oznacza, że sąd ten pełnić ma taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzygnięcie po raz pierwszy pewnych kwestii przez sąd odwoławczy może prowadzić do ograniczenia merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej instancji. A zatem, w tym rozumieniu nierozpoznanie istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu I instancji okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki właściwego zastosowania prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.